

# Don Kichote z Borków

Przyjeżdża tu co rano  
po nocy pełnej przywidzeń  
proroctw i spotkań z herosami  
Znikają po siódmej  
rundce wokół wieży  
nadziani na lance  
zagłuszeni furkotem skrzydeł  
i flagi we właściwych kolorach  
Wtedy ociera pot z czoła  
i wraca do domu  
gdzie bez niepokoju  
czeka matka  
z miską ciepłej zupy  
Chłopcy muszą stoczyć  
codziennie pojedynek  
dwie bitwy lub wojnę  
by ugłaskać swoje prabóstwa  
co nadal żądają ofiar  
Kobiety muszą czekać  
z miską ciepłej zupy  
i uspokajać nocą  
gdy wracają koszmary  
Wiedzą że sen wariata waży  
tyle co uczone księgi  
i musi tak być by świat  
trwał dalej w równowadze

\* \* \*

30 grudnia 2012

\* \* \*

Akwarele Grzegorza Chudego:

<http://www.facebook.com/pages/Grzegorz-Chudy-galeria-akwareli/262125753865414>